Redakcya i Administracya
Lwów, ul. Sykstuska l. 19-21.
Adres dla tel.: Sera—Lwów

# GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi nr. [illegible]
Telefon Administracyi
nr. 1201.

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 po południu („Gazeta Wieczorna“).

**Ceny prenumeraty:**
Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

| | | | |
|---|---|---|---|
| miesięcznie . | 2 K 50 h. | z dwukrotną . | 3 K — h. |
| kwartalnie . | 7 „ 50 „ | wysyłką . . | 9 „ — „ |
| rocznie . . | 30 „ — „ | pocztową . . | 36 „ — „ |

W Niemczech miesięcznie . . . . . 4 K — h.
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenie po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się podwójnie. — Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 6 hal.

Nr. 359. Lwów, piątek 3. listopada 1911. Rok 1.

# Nowy gabinet. — Krytyczna sytuacya armii włoskiej w Trypolisie. Mobilizacya rezerwowej floty włoskiej.

## Nowy gabinet.

(*Telefonem od naszego korespondenta*).

**Wiedeń**, 3 listopada.

Zmiana gabinetu faktycznie już przeprowadzona, a oficyalnie będzie dopiero jutro w dzienniku urzędowym ogłoszona. Wczoraj objął już hr. Stürgkh agendy prezydyum ministrów, a br. Gautsch ze względu na nadwątlone zdrowie wyjechał z Wiednia.

Jak już wczoraj w południe telefonowałem, lista nowego gabinetu jest już prawie zupełna, brak tylko obsady teki rolnictwa, poniewaz dr. Braf, któremu tekę tę zaofiarowano, dotąd nie dał stanowczej odpowiedzi. Jak twierdzą, nie ociąga się on z przyczyn politycznych, lecz przedewszystkiem z osobistych, ponieważ nie czuje się dość zdrowym, by brać na siebie ciężar prowadzenia ministerstwa. Wspominają też o tem, że ewentualnie na wypadek odmowy ze strony dr. Brafa, tekę rolnictwa objąłby prof. Horacek lub prof. Litensky.

Obie kombinacye zdają się jednak być bezpodstawne, raczej uważać należy za rzecz pewną, że kierownictwo ministerstwa rolnictwa przejdzie w ręce min. Zaleskiego, który oczywiście pozostanie nadal na stanowisku ministra dla Galicyi. (Patrz depesze *red.*).

W poniedziałek nowy gabinet przedstawi się parlamentowi i przy tej sposobności hr. Stürgkh wygłosi mowę programową. Główną jej treść stanowić będzie zapewnienie, że nowy rząd uważa za swój obowiązek wspólnie z parlamentem przystąpić do załatwienia aktualnych spraw. W parlamencie rząd będzie się starał stworzyć korzystniejsze podstawy dla intenzywniejszej pracy parlamentu. Przedewszystkiem ma być załatwiony program prac nie cierpiących zwłoki, poczem nowy rząd przygotowuje do parlamentarnego załatwienia kilka spraw donioślejszych, jak kwestya wojskowa i podatkowa. Hr. Stürgkh da wreszcie — jak twierdzi „Zeit“ — w swej mowie wyraz nadziei, że uda się z czasem stworzyć ścisły kontakt między gabinetem a parlamentem.

Podkreśli przytem, że skład nowego rządu jest tego rodzaju, iż poszczególni członkowie gabinetu z pewnością nie będą przeszkodą ustalenia ściślejszych stosunków między gabinetem a stronnictwami.

Hr. Stürgkh, jak już z tego wynika, nie uważa swego gabinetu za przejściowy, lecz za definitywny. Liczą się z tem oczywiście stronnictwa, ale nie tracą z oczu faktu, że z chwilą, gdy nastąpi wyjaśnienie stosunków parlamentarnych, gabinet czysto urzędniczy straci racyę bytu i będzie musiał ustąpić miejsca gabinetowi parlamentarnemu.

W każdym razie należy uważać za rzecz pewną, że hr. Stürgkh kontynuować będzie podjęte przez br. Gautscha usiłowania, zdążające do rozszerzenia większości, że przedewszystkiem baczną zwróci uwagę na rokowania ugodowe w Pradze i Wiedniu.

Co do stanowiska Polaków wobec nowego rządu, to przedewszystkiem należy podkreślić, że niesłuszne są pogłoski i domysły, jakoby Polacy czuli się tem dotknięci, że nie otrzymali żadnego resortu w gabinecie hr. Stürgkha. Już wobec bar. Gautscha Polacy najwyraźniej oświadczyli, że poza ministerstwem dla Galicyi nie reflektują na zastępstwo w gabinecie urzędniczym. Koło polskie zajmuje też na razie wobec nowego gabinetu stanowisko wyczekujące, odnosi się jednakowoż do nowego gabinetu z sympatyą i liczy na to z całą pewnością, że hr. Stürgkh w sprawie kanałowej dotrzyma wszystkich zobowiązań zaciągniętych przez bar. Gautscha.

Sprawa ta była zapewne przedmiotem rozmowy na wizycie, jaką nowy premier złożył wczoraj w południe dr. Bilińskiemu.

W obozie niemieckim zaczynają powoli mniej pesymistycznie zapatrywać się na sytuacyę, stworzoną przez powołanie do rządów gabinetu hr. Stürgkha.

Tylko „N. Fr. Presse“ kontynuuje swą walkę przeciwko nowemu premierowi i stwierdza, że chrześcijańsko-społeczni i klerykali po przegranej kampanii wyborczej otrzymali koncesye, jakich dotychczas żaden prezydent ministrów nie byłby się był ważył im uczynić. Idzie tu oczywiście o mianowanie prof. Hussareka ministrem oświaty.

„Nar. Listy“ oświadczają, że najważniejszym momentem w zmianie rządów jest fakt powołania do gabinetu Czechów, przyrzeczonego w mowie budżetowej przez bar. Gautscha.

W obozie chrześcijańsko-społecznym ze wszystkich enuncyacyi przebija gotowość do udzielenia poparcia nowemu rządowi, choć oficyalnie dotąd nie zrezygnowano z dawnej formułki o polityce „wolnej ręki“.

W kołach parlamentarnych uważają za rzecz prawdopodobną, że nowy rząd odstąpi od sformułowanego przez bar. Gautscha „iunctim“ między przedłożeniami urzędniczemi a podatkowemi.

## Nowy gabinet zatwierdzony.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Min. Stürgkh był wczoraj o godz. 6. wieczorem na posłuchaniu u cesarza i przedłożył listę nowego gabinetu, którą cesarz zatwierdził.

Pisma odręczne pojawią się w sobotniej „Wien. Ztg.“

Tymczasowe kierownictwo ministerstwa rolnictwa obejmuje minister Zaleski.

### Na pożegnanie...

**Praga.** (Tel. wł.) Dzienniki donoszą, że br. Gautsch otrzyma brylanty do wielkiego krzyża orderu Szczepana.

## Kongres niemieckiej socyalnej demokracyi Austryi.

**Insbruk.** (TBK). Do rezolucyi w sprawie stosunku do czeskich socyalistów zgłoszono onegdaj szereg poprawek, między niemi wniosek, aby jako robotniczy proletaryat czeski uznać tylko czeską partyę soc.-dem., nie zaś autonomicznych czeskich socyalistów, nadto szereg innych jeszcze wniosków, ostro zwracających się przeciw autonomistom.

Na wczorajszem posiedzeniu przyjęto rezolucyę p. Adlera do punktu porządku obrad „Stosunek socyalnej demokracyi niemieckiej do stronnictw siostrzanych w Austryi“ z uwzględnieniem modyfikacyi zaproponowanej przez wybraną *ad hoc* komisyę. W modyfikacyi dano wyraz żądaniu, by z większą sympatyą odnosić się do świeżo zawiązanego stronnictwa czeskich centralistów. Obecny na posiedzeniu delegat tego stronnictwa Stein (z Wiednia) wyraził podziękowanie za uznanie reprezentowanego przezeń stronnictwa.

Następnie przyjęto szereg rezolucyi drożyźnianych, dalej rezolucyę przeciw przedłożeniom wojskowym, oraz uchwalono protest

przeciw wojnie włosko-tureckiej. Zjazd zamknięto przemówieniem przewodniczącego Pernerstorfera.

### Kto będzie namiestnikiem Moraw?

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Jako przypuszczalnych następców namiestnika Moraw Heinolda, powołanego na stanowisko ministra spraw wewnętrznych, wymieniają namiestnika śląskiego Coudenhovego, lub prezydenta Bukowiny Bleylebena. „Narodni Listy" wymieniają także byłego ministra rolnictwa Widmana.

### Dr. Gessman „redivivus".

**Praga.** (Tel. wł.) „Nar. Listy" donoszą, że dr. Gessman zamierza znów wejść w czynne życie polityczne i objąć kierownictwo stronnictwa chrześcijańsko-społecznego i prowadzenie kampanii wyborczej do wiedeńskiej Rady miejskiej. W takim wypadku dr. Ebenhoch złożyłby mandat poselski.

### Z za kulis trójprzymierza.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) „Zeit" donosi, że dyspozycye co do zmian wiosennych w rozmieszczeniu załóg zostały już wydane, jednakże wbrew dotychczasowemu zwyczajowi nie zostały opublikowane.

Stało się to na skutek przedstawienia hr. Aehrenthala, który się obawiał, że Włochy w poszczególnych postanowieniach tych zarządzeń będą upatrywały ostrze, zwrócone przeciwko sobie. „Zeit" wobec tego oświadcza, że Włosi nie zawsze byli równie delikatni. I tak okazuje się, że np. teraz, przy powoływaniu rezerw na wojnę, użyto dawnych formularzy, na których datę zaklejono kartkami. Datą tą był rok 1909, kiedy to Włochy zamierzały urządzić powszechną mobilizacyę, skierowaną przeciwko Austro-Węgrom.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Wczoraj rozpoczęła się tu rozprawa przeciw 28-letniemu poddanemu niemieckiemu Hansowi Cordsowi, oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz Niemiec. Rozprawa potrwa 3 dni.

# Sprawy zagraniczne.

## Wojna włosko-turecka.

## Krytyczna sytuacya armii włoskiej.

**Berlin.** (Tel. wł.) „Berl. Tagbl." donosi z Djerby, że walki w okolicy Trypolisu od piątku nieustannie się ponawiają. Cała okolica Trypolisu zajęta jest przez Turków. Włosi są ze wszech stron osaczeni. By się módz utrzymać w Trypolisie, Benghasi i Homs potrzebowaliby przynajmniej 100.000 wojska. Położenie utrudnia także gwałtowne rozszerzanie się cholery. W okolicy Trypolisu jest 3.000 trupów niepogrzebanych.

**Konstantynopol.** (Tel. wł.) Depesza do sztabu jeneralnego donosi z Trypolisu, że wszystkie forty są już w ręku Turków. Walki na ulicach Trypolisu trwają dalej.

## Mobilizacya floty rezerwowej Włoch.

**Frankfurt.** (Tel. wł.) „Fr. Ztg." donosi, że Włochy dla wzmocnienia swej floty uciekają się już do floty rezerwowej.

## Usiłowany zamach na wielkiego wezyra.

**Konstantynopol.** (Tel. wł.) W budynku Porty aresztowano pewnego słuchacza medycyny, który usiłował wtargnąć do pokoju wielkiego wezyra. Podał się on za syna proroka Issa i twierdził, że jest posłany przez Allaha w celu powołania do celu Kiamila baszy. Znaleziono przy nim browning.

### Z placu boju.

**Rzym.** (Ag. Stefaniego.) Onegdaj o 5 popołudniu nieprzyjaciel rozpoczął strzelać, cofnął się jednakowoż. Okręt wojenny „Carlo Alberto", rozpoznawszy pozycye artyleryi nieprzyjacielskiej, bombardowaniem zmusił ją do milczenia. Wczoraj rano nieprzyjaciel począł ostrzeliwać pozycyę Sidi Massri, lecz bez rezultatu. Strzelano granatami, które jednakże nie eksplodowały. Według zapewnienia z dobrego źródła, Arabom brak żywności i amunicyi. Straż ujęła w Trypolisie pewnego tubylca, który miał głosić wojnę świętą.

**Rzym.** (Ag. Stefaniego.) Z wyjątkiem ataku, rozpoczętego onegdaj o godz. 5 popoł., który jednak pozostał bez następstw, dzień wczorajszy i noc dotychczas przeszły spokojnie. Z Tobruk, Derny, Benghasi i Homs niema wiadomości, ponieważ wpływy atmosferyczne uniemożliwiły telegrafowanie bez drutu.

**Rzym.** (Ag. Stefaniego.) Wczoraj o godzinie 5 rano artylerya turecka rozpoczęła strzelać na linię Włochów, jednakże bez rezultatu. Między godz. 8 a 8·30 rano ogień ustał. Zresztą nie znać akcyi nieprzyjaciela.

### Jeszcze jedno „dementi" włoskie.

**Rzym.** (Ag. Stefaniego). Niektóre dzienniki zamieszczają wiadomość o rzekomych walkach w Trypolisie w dniach 30. i 31. z. m., o których rzekomo rząd prawie nie dał wiadomości. Twierdzenia te pozbawione są wszelkiej podstawy. Oprócz tych wiadomości, które dotąd opublikowała Agencya oficyalnie, komendant główny w Trypolisie nie nadesłał żadnej nowej wiadomości o walkach lub potyczkach.

### Okrucieństwa Włochów.

**Berlin.** (Tel. wł.) „Lok. Anz." donosi o niesłychanych okrucieństwach Włochów, popełnionych na Turkach i Arabach. Włosi strzelają do kobiet, dzieci i żebraków.

### Potwierdzenie wieści o zwycięstwie Turków.

**Konstantynopol.** (TBK.) Ministerstwo wojny onegdaj i wczoraj nie otrzymało żadnej depeszy z Trypolisu. Ministerstwo podaje do wiadomości potwierdzenie, że wszystkie umocnione pozycye włoskie poza obrębem Trypolisu zostały zajęte.

### Entuzyazm w stolicy Turcyi.

**Konstantynopol.** (Tel. wł.) Wiadomości o rzekomych zwycięstwach Turków w Trypolitanii wywołały tu olbrzymi entuzyazm. Kupcy proponują powszechną iluminacyę. Pewien dziennik poddaje myśl postawienia pomnika zwycięzcom.

### Represye antywłoskie.

**Konstantynopol.** (TBK.) Porta ogłosiła okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych, zawierający dokładne instrukcye co do stosowania wszystkich podatków i danin, płaconych przez Turków, także do Włochów. Władze tureckie mają traktować przedsiębiorstwa włoskie na równi z tureckiemi i stosować do nich wszelkie zarządzenia, służące do zabezpieczenia zapłaty podatków w stosunku do Turków, jak n. p. sprzedaż własności ich bez interwencyi niemieckiej etc.

### Dyskusya adresowa w senacie tureckim.

**Konstantynopol.** (TBK). Senat rozpoczął dyskusyę adresową. W debacie wyrażono się nagannie o dotychczasowej polityce gabinetu. Powody dzisiejszego nieszczęścia są znane i jeśli dziś nie wyciągnie się zeń nauki, a administracya nie będzie odpowiadała konstytucyi, zachodzi obawa, że w przyszłości i drugie takie nieszczęście może się wydarzyć. Turcya musi prowadzić poważną i logiczną politykę zagraniczną, któraby zawsze na wszystko była przygotowana. Ponieważ polityka wewnętrzna ma wpływ na politykę zagraniczną, konieczne jest załagodzenie waśni wśród ludności i wydanie koniecznych zarządzeń celem zapobieżenia wypadkom nad granicą.

### Pogromy Europejczyków w Egipcie.

**Londyn.** (Tel. wł.) Ludność egipska popadła pod wpływem wiadomości o zwycięstwach Turków w gorączkowe rozdrażnienie. Przyszło do wielkich wykroczeń przeciwko Europejczykom. Od dwu dni przeciągają ulicami setki demonstrantów którzy demolują sklepy Europejczyków i grożą właścicielom śmiercią. Także w Kairze panuje nastrój wrogi Europejczykom.

### Neutralność Watykanu.

**Rzym.** (TBK.) „Osservatore romano" pisze: Wychodzący w Konstantynopolu „Lloyd osmański" i kilka innych pism zagranicznych w dalszym ciągu, mimo ogłoszonego przez nas urzędowego oświadczenia, starają się przedstawić rzecz tak, że Stolica św. w pewnej mierze zawikłana jest w zatarg włosko-turecki, a nawet podsuwają myśl, że ma ona w tem interes finansowy. Ostrzegamy nietylko naszych czytelników, lecz wszystkich kolegów zarówno z prasy włoskiej, jak zagranicznej przed tego rodzaju tendencyjnemi i fałszywemi wiadomościami.

### Akcya Turcyi w sprawie Krety.

**Konstantynopol.** (TBK.) Z powodu uchwały tajnego posiedzenia kreteńskiej Izby, Porta poczyniła kroki u mocarstw opiekuńczych. Na postawione w Atenach żądanie wyjaśnienia, rząd grecki dał Porcie formalne zapewnienie, że deputowani kreteńscy nie będą dopuszczeni do Izby greckiej.

# Powstanie w Chinach.

### Dalsze postępy rewolucyi.

**Pekin.** (B. Reutera.) Donoszą, że Junanfu, Anking, oraz szereg mniejszych miast w prowincyach Yinan, Anhui i Fokien przeszły na stronę powstańców.

### Groźba zawikłań międzynarodowych.

**Paryż.** (TBK.) Tutejsze wydanie „New York Heralda" otrzymało wiadomość z Pekinu, że „wajwupu" (ministerstwo spraw zagranicznych) zawiadomiło zgromadzenie narodowe, iż konieczne jest przywrócenie pokoju, bo Japonia i Rosya chcą wyzyskać rozruchy, a Chinom sprawić trudności. I tak Japonia zażądała zniżenia ceł, Rosya zaś nadesłała ultimatum z żądaniem takiego uregulowania granicy, że reszta Mandżuryi przepadłaby dla Chin. Wiadomość to wywarła na członkach zgromadzenia wielkie wrażenie. Wszystkie stronnictw w obawie ataku z zewnątrz pragną pracować w interesie przywrócenie spokoju.

(*Przyp. Red.* Wiadomość ta zbyt jest sensacyjna, by traktować ją bez daleko idącej rezerwy).

### Akcya pojednawcza.

**Pekin.** (B. Reut.) Juan Szi Kai otrzymał rozkaz natychmiastowego powrotu do Pekinu. Równocześnie zgromadzenie narodowe odniosło się z telegraficzną prośbą do przywódcy powstańców, by na razie wstrzymał kroki nieprzyjacielskie. Zgromadzenie będzie się w międzyczasie starać zażegnać różnice między walczącami stronami.

### Zgromadzenie narodowe wobec żądań wojska.

**Pekin.** (B. Reutera.) Wszyscy ministrowie wzięli udział w tajnem posiedzeniu zgromadzenia narodowego, na którem obradowano nad żądaniami, postawionemi przez wojska w Lanhau. Zgromadzenie zgodziło się podobno na wszystkie żądania z wyjątkiem tego, by zwołanie parlamentu, zaprowadzenie rządu konstytucyjnego, oraz załatwianie wszystkich ważniejszych spraw podlegało aprobacie wojska. Gabinet ma równocześnie rozpocząć rokowania w Lanhau.

### Chiny na drodze reform.

**Pekin.** (B. Reutera). Ks. Czing oświadczył gotowość wręczenia tronowi memoryału z pro-

sbą, by wszystkie sprzeciwiające się konstytucyi ustawy zostały natychmiast zniesione i by zarządzono wybory do parlamentu.

**Nareszcie!**

**Berlin.** (TBK.) Podpisanie ugody niemiecko-francuskiej nastąpi w przyszłą sobotę.

## Z zaboru i caratu.

### Losy projektu chełmskiego.

**Petersburg.** (Tel. pryw.) Na naradzie seniorów Dumy poseł Harusewicz podniósł, że projekt chełmski powinien być odesłany jeszcze do komisyi.

Poseł Glebow oświadczył, że będzie to zależało od Dumy, która zapewne nie zgodzi się na to. Mowca ma nadzieję, że projekt chełmski przejdzie jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

## Różne.

### Przychwycenie zbrodniarzy galicyjskich w Niemczech.

**Berlin.** (Tel. wł.) Tutejsza policya kryminalna po długich poszukiwaniach wpadła na trop trzech zbrodniarzy z Galicyi, ściganych za zabicie dwu robotników w bitce w pewnej wsi pod Kołomyją. Policya berlińska wyśledziła, że zabójcy pracują w Szwerynie nad Wartą przy robotach leśnych. Wysłano dwu żandarmów z fotografiami, którzy aresztowali robotników Waskola i Gyreka, rozpoznawszy w nich ściganych. Obaj przyznali się do czynu.

Aresztowano ponadto trzeciego sprawcę zabójstwa Ziworę.

## Depesze „Ekonomisty“.

### Ciągnienie losów komunalnych miasta Wiednia z r. 1874.

**Wiedeń.** (TBK.) Przy ciągnieniu losów komunalnych z r. 1874 główna wygrana 300000 K padła na seryę 1135 nr. 5, 20000 K na seryę 1535 nr. 72.

### Główna wygrana losów „Czerwonego Krzyża“ włoskiego.

**Wiedeń.** (TBK.) Przy ciągnieniu losów włoskich „Czerwonego Krzyża“ w Rzymie główna wygrana 30000 lirów padła na seryę 4936 nr. 24

### Ciągnienie losów państwowych z r. 1860.

**Wiedeń.** (TBK.) Przy ciągnieniu losów państwowych z r. 1860 padła główna wygrana 600.000 K na s. 7510, nr. 6., 100.000 na seryę 8306, nr. 13, 50.000 na seryę 18477, nr. 15, 20.000 na seryę 15473, nr. 2 i na seryę 15761, nr. 16.

### Podniesienie cen wyrobów konopnych.

**Praga.** (Tel. wł.) Austr. węg. fabryki wyrobów konopnych podniosły ich cenę.

## KRONIKA

**Kalendarzyk:**

Dziś, w piątek (3. listopada): Rzym.-kat. Huberta b. — Gr.-kat. Ilaryona pr.

Wschód słońca o godz. 6·18 rano, zachód o godz. 3·59 popołudniu.

**Prognoza na dziś.** Galicya wschodnia: Pogodnie miejscami mgła, trochę chłodniej, mierne wiatry.

Galicya zachodnia: Pogodnie, miejscami mgła, temperatura niższa, wiatry południowe, dość silne.

**Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.**

W piątek „To samo“ dramat w trzech aktach Staffa.

**„UL“** dziś, piątek 3. listopada, premiera w „ULU“.

**Koncert spacerowy** na dochód Tow. Zabaw Ruchowych, zapowiedziany na 5. b. m. w „Pałacu Sportowym“ budzi w mieście ogólne zainteresowanie. Atrakcyą zabawy będzie match bokserski, rzecz nieznana dotąd we Lwowie.

**Kółko filozoficzne.** Dziś odbędzie się II-ie posiedzenie, na którem p. Kazimierz Ajdukiewicz wygłosi odczyt p. t.: O kantowskim dowodzie sądów syntetycznych wogóle. Cz. II. (O czystem wyobrażeniu).

**Wiec ogólno medyczny** odbędzie się w sobotę dnia 4. b. m. o godz. 7-mej w sali anatomii opisowej prof. Kadyego. Porządek dzienny: 1). Sprawa potrzeb Wydziału lekarskiego. 2). Sprawa dopuszczenia kobiet obcopoddanych na Wydział lekarski w charakterze słuchaczek zwyczajnych. 3). Wnioski i interpelacye.

**Zebranie nauczycieli tymczasowych**, odbędzie się dnia 4. b. m. o godz. 6 wieczorem w sali Tow. nauczycieli ul. Friedrichów l. 5.

Na porządku dziennym; 1). Postulaty nauczycieli tymczasowych. 2). Dyskusya.

**2-letni męski kurs seminaryalny.** Staraniem koła kobiet T. S. L. im. Juliusza Słowackiego, otwiera się dwuletni męski kurs przygotowawczy do matury seminaryalnej. Zapisy przyjmuje przewodnicząca koła p. A. Górzycka, ulica Supińskiego 6 II. piętro, codziennie między 2 — 4 popoł.

**Mianowania.** W etacie lekarzy fabryk tytoniu zostali zamianowani: lekarz fabryki tytoniu I. kategoryi dr. Karol Stanowski w Winnikach, lekarzem fabryki tytoniu I. kategoryi z honoraryum odpowiadającem płacy cywilnych urzędników państwowych w VIII. klasie rangi, a lekarz fabryki tytoniu II. kategoryi dr. Stanisław Gąsiorowski w Winnikach, lekarzem fabryki tytoniu I. klasy z honoraryum, odpowiadającem płacy cywilnych urzędników państwowych w IX. klasie rangi.

**Wiadomości osobiste.** Prezydent Sądu krajowego wyższego dr. Tchorznicki powrócił do Lwowa i objął urzędowanie.

Wiceprezydent krajowej dyrekcyi skarbu, dr. Stanisław Szlachtowski, wyjechał wczoraj na kilka dni do Wiednia w sprawach urzędowych.

D. 21. b. m. odbędzie się w Stokholmie w kościele św. Eugennii o godz. pół do 12 rano ślub Ludwika hr. Badeniego, syna śp. Kazimierza i Maryi ze Skrzyńskich hr. Badenich, z panną Alicyą Ankarcrona, córką Oskara Ankarcrona i Elżbiety z Carleson'ów.

**Śp. Franciszek Próchnicki.** Przy znacznym udziale publiczności i różnych, delegacyi odprowadzone zostały wczoraj w południe zwłoki śp. Franciszka Próchnickiego na cmentarz Łyczakowski. Egzekwie odprawił w domu żałoby przy ul. Teatyńskiej l. 11. arcybiskup ks. Bilczewski, poczem imieniem kolegów pożegnał zmarłego w słowach serdecznych dyrektor gimn. V. p. Nogaj. Następnie kondukt prowadzony przez ks. biskupa Bandurskiego, ks. prałata Lenkiewicza i proboszcza parafii św. Antoniego ks. Hickiewicza, ruszył ku cmentarzowi. Wśród obecnych, którzy pospieszyli cześć ostatnią oddać zmarłemu, zauważyliśmy namiestnika Bobrzyńskiego, wiceprezydenta Rady szkolnej kraj. dra Dembowskiego, wiceprezydenta Izby poselskiej posła Germana, prezydenta miasta Neumana z wiceprezydentem dr. Rutowskim i licznem gronem radnych, posła Kozłowskiego, profesorów uniwersytetu, prokuratora skarbu dra Engla, grona nauczycielskie gimnazyów lwowskich etc. W pochodzie brała również udział młodzież szkół średnich.

Zwłoki złożono w grobowcu rodzinnym, poczem odprawił jeszcze modły ks. biskup Bandurski, a chór uczniów odśpiewał „Poże-

---

MAURYCY LEBLANC.

48

# GRANICA.

POWIEŚĆ.

Z francuskiego tłumaczyła Zofia Habdankówna.

Nie dokończył. Z ogromnem zainteresowaniem wpił się wzrokiem w tę zmienioną, śmiertelnie pobladłą twarz Filipa, na której malował się cały ogrom siły i energii. Zrozumiał, patrząc na te rysy wykrzywione konwulsyjnie, że Filip już zdecydował się przejść i ostatni etap.

W milczeniu czekał.

Filip głosem powolnym, pozornie spokojnym, wymówił:

— Panie ministrze, jeżeli dam panu szczegółowe sprawozdanie z owej nocy, to czy słowa moje będą miały dla pana niewątpliwą wartość?

Corbier odrzekł spiesznie:

— Tak, panie Filipie Morestal.

— Zeznania mego ojca będą zachwiane?

— Tak.

Filip umilkł. Z czoła jego spływały grube krople potu, a kolana uginały się pod nim. Minister nalegał.

— Mów pan bez skrupułu. Są okoliczności, w których należy patrzeć prosto przed siebie i dążyć do celu bez względu na istniejące przeszkody.

Filip ciągnął dalej:

— I sądzisz pan, panie ministrze, że raport twój, odpowiednio zmieniony, może wywrzeć w Paryżu wpływ decydujący?

— Tak sądzę. Prezydent rady wtajemniczył mnie częściowo w swoje zamiary. Zresztą sam dobrze wiem, co w danym razie uczyni. Jeżeli konkluzye mego raportu okażą się pomyślne, natychmiast zatelefonuje do ambasady niemieckiej i wstąpi na trybunę, by oznajmić ministrom i krajowi o zaszłym fakcie. Gabinet zatrzęsie się, będą małe rozruchy, ale będzie pokój, pokój, jak pan się przed chwilą wyraziłeś, za cenę ofiary miłości własnej, pokój, który tylko podniesie Francyę.

— Tak... tak... — odparł Filip. — Ale jeżeli to już jest za późno? Jeżeli nie zdoła się już przeszkodzić?

— Co do tego, to nie mam żadnej pewności. Być może, że w rzeczy samej jest już za późno...

Ta myśl była dla Filipa najcięższą. Policzki mu zapadły. W tych kilku minutach postarzał się tak, jak się starzeje po długich latach choroby. W oczach jego gorejących malowała się cała głębia cierpienia. I w rzeczy samej cierpiał strasznie, cierpiał tak, jak gdyby go przepalano rozpalonem żelazem. Ale mimo to na myśl, że może odwrócić straszną katastrofę, wiszącą nad Francyą, zdecydował się poświęcić i Zuzannę. Wyprostował się, spuścił w dół oczy i wymówił:

— Panie ministrze, to, co moja żona przeczuła, to, czego pan się już domyśliłeś, jest rzeczywistą prawdą. Noc z poniedziałku na wtorek, poczas której nastąpiło aresztowanie mego ojca i komisarza Jorancé, przepędziłem z Zuzanną Jorancé.

Jorancé zsiniał.

— Z Zuzanną! moją córką! — syknął chwytając Filipa za kołnierz — co ty śmiesz mówić, nędzniku!

Marta nawet nie drgnęła. Stary Morestal odwrócił głowę z pogardą.

Filip wykrztusił:

— Mówię to, co było.

— Kłamiesz! kłamiesz! — ryczał Jorancé. — Moja córka jest czystą, uczciwą! Ah! przyznaj, żeś skłamał... przyznaj... przyznaj...

Nieszczęśliwy człowiek zakrztusił się. Nie mógł ani słowa wydobyć z zaciśniętego gardła. Drżał na całem ciele, a w oczach jego przebijał się i gniew i nienawiść i jakiś straszny, nadludzki ból.

Po chwili przemówił błagalnym tonem:

— Proszę cię, przyznaj... Skłamałeś... nieprawda? To w imię twych idei... To dla tego! W imię twych idei! Musiałeś dać jakiś dowód... alibi... i dlatego...

I nie dokończywszy, zwrócił się do ministra:

— Proszę mnie zostawić sam-na-sam z tym panem. Mnie przyzna się, że skłamał, że uczynił to z konieczności... lub z obłędu... czy ja wiem zresztą z jakiego powodu? Tak, z obłędu! Jakim sposobem mogłaby cię pokochać? Dlaczego? I kiedy? Ona, która jest przyjaciółką twej żony... A zresztą ja znam moją córkę... A więc odpowiadaj, nędzniku... Morestalu, mój przyjacielu, każ mu odpowiedzieć... niech da dowody. A ty, Zuzanno, czemu nie plunęłać mu w oczy?

Zwrócił się ku Zuzannie i spojrzał groźnie jej w oczy.

Zuzanna, blada jak płótno, nie odrzekła ani słowa.

— Jakto! — krzyknął Jorancé — nie odpowiadasz? Jakto, nie zaprzeczysz temu kłamcy?

Próbowała przemówić, lecz wyjąkała niezrozumiałe sylaby i zamilkła.

(C. d. n.)

gnał już ten świat“. Następnie przemówił prezes Tow. naucz. szkół wyższych prof. dr. Kallenbach, dalej p. Kazimierz Pepłowski imieniem Zarządu Bursy im. Kościuszki, a w imieniu wychowanków — uczeń gimn. Wł. Rzeszutko. Słowa gorące poświęcił jeszcze zmarłemu dyr. Jamrógiewicz, poczem ks. biskup Bandurski zaintonował „Anioł Pański“.

**Podwyższenie taryf osobowych na kolejach państwowych**. Wbrew zapewnieniom ministerstwa kolejowego, że taryfy osobowe na kolejach państwowych nie ulegną z dniem 1. stycznia żadnemu podwyższeniu, zawiera dziennik rozporządzeń dla kolei żelaznych z dnia 31. października 1911 nr. 126 rozporządzenie ministerstwa kolejowego, ustanawiające bardzo wydatne podwyższenie cen rocznych, półrocznych i abonamentowych kart kolejowych.

I tak doznają z dniem 1. stycznia 1912 minimalne ceny r o c z n y c h kart kolejowych podwyższenia: dla klasy I. z K 1.050 do K 1.180, dla klasy II. z K 650 do K 730, dla klasy III. z K 400 do K 450. Minimalne ceny p ó ł r o c z n y c h kart kolejowych: dla klasy I. z K 800 do K 900, dla klasy II. z K 500 do K 560, dla klasy III. z K 300 do K 400. Minimalne ceny 50-proc. kart abonamentowych: dla klasy I. z K 270 do K 385, dla klasy II. z K 170 do K 245, dla klasy III. z K 100 do K 140. Oprócz tego znosi ministerstwo kolejowe z dn. 1. stycznia 1912 wydawnictwo rocznych kart dla 2 osób, należących do jednej firmy, tak, że w przyszłości będą wydawane roczne karty tylko dla jednej osoby.

Przeciw temu podwyższeniu wyżwymienionych kart kolejowych wniosła Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie natychmiast po otrzymaniu odnośnego komunikatu energiczne przedstawienie do ministerstwa kolejowego i byłoby bardzo wskazane, aby wszystkie interesowane w tej sprawie korporacye przyłączyły się do tego protestu.

**— Echa zajść na uniwersytecie krakowskim**. Z Krakowa donoszą: Wczoraj odbyła się przed zwyczajnym trybunałem rozprawa przeciw akademikom Aleksandrowi Grünerowi i Julianowi Kaufmannowi. Pierwszy obwiniony jest o gwałt publiczny, występek zbiegowiska i obrazę policyi, drugi o występek zbiegowiska i obrazę policyi w dniu strajku młodzieży na uniwersytecie 30 stycznia br. Obaj wypierają się zarzuconych im czynów. Do rozprawy wezwano jako świadków pięciu urzędników dyrekcyi policyi.

Rozprawa zakończyła się popołudniu. Trybunał uznał Grünera winnym występku z §-fu 283 u. k., spełnionego tem, że nie usłuchał wezwania komisarza policyi dr. Tomasika do rozejścia się i nie zrobił przejścia dla profesorów uniwersytetu, idących na wykłady. Skazano go na areszt 5-dniowy, zamieniony na grzywnę 50 kor.

Kaufmanna uznano winnym obrazy starszego komisarza policyi dr. Broszkiewicza, do którego powiedział, że miejsce jego jest „pod Telegrafem“. Uznano go mianowicie winnym przekroczenia z §. 312 u. k. i skazano na dwa dni aresztu, zamienionego na grzywnę 20 kor.

**Wiec młodzieży prawniczej.** W dniu 31. października br. odbył się w sali Instytutu technologicznego staraniem Biblioteki słuchaczów prawa wiec młodzieży prawniczej, zajętej pracą biurową. W wiecu wzięło udział z górą 200 osób. Po zagajeniu przez przewodniczącego, w którem skreślił cel wiecu i zdał sprawę z całej dotychczasowej akcyi około sprawy polepszenia bytu mundantów-prawników, po odczytaniu wreszcie odpowiedzi Izby adwokackiej na memoryał wystosowany do niej przez Bibliotekę, w której Izba uznała postulaty młodzieży prawniczej, zajętej w kancelaryach adwokackich, za słuszne i obiecała w miarę możności wpłynąć na członków Izby, wszczęła się żywa dyskusya. Omawiano cały szereg postulatów i projektów, które by miały na celu organizacyę wszystkich prawników zajętych pracą biurową, celem wzajemnej pomocy materyalnej i przeprowadzenia słusznych swych żądań.

Dla dalszej pracy w tym kierunku wiec uchwalił wniosek tej treści:

„Wiec upoważnia Bibliotekę słuchaczów prawa do zaproszenia na wspólną konferencyę delegatów wszystkich ognisk akademickich, na którejby wybrano ściślejszy komitet organizacyjny, mający wziąć w ręce dalszą akcyę w kierunku poprawy bytu młodzieży prawniczej, zajętej w biurach, a zwłaszcza kancelaryach adwokackich, przez stworzenie organizacyi tej młodzieży“.

**Zagadkowy skon.** Wczoraj wezwano pomocy pogotowia ratunkowego do Jana Rudzkiego, technika, liczącego około 35 lat. Rudzkiego, który mieszkał po kawalersku przy ul. św. Jacka l. 10, znaleziono rano nieprzytomnego. Lekarz pogotowia ratunkowego zastosował środki cucące, które jednak nie pomogły. Chorego odwieziono w groźnym stanie do szpitala, gdzie, jak się dowiadujemy, wieczorem zmarł. Przyczyny skonu Rudzkiego na razie nie stwierdzono. Skonstatowano jednak pewne objawy, naprowadzające na myśl, że w tym wypadku nastąpiło zatrucie morfiną. Zagadkę rozwiąże sekcya.

**Epidemia samobójstw.** Mnożenie się liczby samobójstw w mieście naszem przybiera wprost rozmiary groźnej jakiejś epidemii. Niema wprost dnia, by nie zanotowano wypadku jakiegoś zamachu samobójczego, niektóre zaś dni przynoszą ich nieraz aż kilka. Do takich należy niestety i wczorajszy. Oto oprócz zagadkowej śmierci Rudzkiego, o której donosimy powyżej, usiłowała otruć się mieszaniną fosforu i spirytusu denaturowanego Marya L., żona londynera hotelowego.

Inny wypadek zamachu samobójczego zdarzył się przy ul. Szewczenki. Zamieszkała przy ulicy tej Katarzyna Dąbrowska wypiła w zamiarze samobójczym większą ilość stężonego kwasu karbolowego. Mimo natychmiastowej pomocy, mała jest nadzieja utrzymania jej przy życiu.

W obu wypadkach interweniowało pogotowie ratunkowe.

**W sprawie tajemniczej śmierci Piotra Woźnego** odbyła badania komisya sądowo-lekarska, złożona z sędziego śledczego dr. Zgóralskiego, lekarzy sądowych dr. Obtułowicza i dr. Chomina, jakoteż komisarza policyi Pisarskiego. Stwierdzono postrzał około serca. Spowodował on śmierć natychmiastową. Według lekarzy z o s t a ł d e n a t z a m o r d o w a n y. Wskazuje na to rana cięta na czole długości 5 cm., za dana — jak wnioskować można — siekierą. Morderstwo miało być uplanowane, szczegóły bliższe wyświetli zapewne prowadzone obecnie śledztwo. Zwłoki denata odstawiono z polecenia lekarzy do Instytutu medycyny sądowej, gdzie odbyć się ma dziś w południe ich sekcya. Podejrzani o dokonanie zbrodni małżonkowie Kozowie i ich syn, 17-letni wyrostek, odstawieni zostali do więzienia.

**Wypadek przy pracy.** W tartaku na Żółkiewskiem zdarzył się wczoraj wieczorem nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie robotnikowi Janowi Steuerowi urwały tryby koła zębatego 3 palce u lewej ręki. Nieszczęśliwy zgłosił się sam na stacyę ratunkową, gdzie go opatrzono, a następnie odstawiono do szpitala celem odbycia operacyi.

**Znaleziono:** Książkę służbową na nazwisko Franciszka Oleszka; pugilares czarny zawierający czek pocztowy na 10 koron.

# Sprawozdania giełdowe i towarowe.

## Spirytus.

**Wiedeń** 2. listopada 1911 (telefon własny.) Za towar skontyngenowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 64 00 do 65 00.

Tendencya spokojnie.

## Cukier.

**Wiedeń.** 2. listopada. 39·80 do 39·90, 28·90 do 28·80.

## Ropa.

**Ceny ropy targu lwowskiego** z dnia 2 listopada 1911 r.

Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala, Alfonsa Gostkowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana l. 1., telefon Nr. 1059

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna stacya Borysław. zamknięcie notowań godz. 5 pop.

**A) Ceny ropy związku producentów**

(Wedle podania Związku):
Związek żąda za prompt: po —·—
Ostatnia transakcya Związku —·—.

**B) Ceny ropy pozazwiązkowej.**

| | |
|---|---|
| Waluta (termin dostawy): | |
| „ 15. listopada | 393—394. |
| „ 31. „ | 395—397. |
| „ 31. grudnia | 398—400. |
| grudzień-styczeń-luty | 401—405. |
| styczeń-luty-marzec | 406—410. |
| Rok 1912 | 411—421. |

Tendencya: Na targu dzisiejszym zawarto znaczną ilość tranzakcyi na prompt w granicach cen wyżej podanych. Dalsze terminy podano bez zmiany. Usposobienie targu dość silne.

## Zboże.

**Budapeszt dnia** 2. listopada 1911. (Tel. wł.) **Pszenica na październik** od 11·55 do 11·56. Pszenica na kwiecień 11·87 do 11·88. Żyto **na październik** od 11·52 do 11·53. Żyto na kwiecień od 10·34 do 10 35. Owies na październik od 9 32 do 9·33 Owies na kwiecień od 9·58 do 9·59. Kukurudza na maj od 8·55 do 8·56.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: mierna.
Usposobienie: spokojne.
Pogoda: łagodna.

## Kursy giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 2. listopada.

Losy a) procentowe:

Austryackiego Zakładu kred. I oblig. p. z r. 1880 3 proc. 298·25. Austr. Zakł. kred. z h. op. z r. 1889 3 proc. 273·— Tow. żeglugi na Dunaju 100 k. 4 m. zł. proc. 315·50. Węgiersk. Banku hip. po 104 zł. 4 proc. 253·— Pożyczka serbska norm. po 100 fr. proc. 123 75

Losy b) bezprocentowe:

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 35·90. Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 498·00. Clary zł. 40 m. k. —·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 195·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 98·—. Palffy 40 zł. m. konw. 84·—. Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 73·—. Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 47 75. Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 76·50. Salma 40 zł. m. k. 300·—. Tureckie oblig. prem kolejowe 400 fr. per cassa 237 70. Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. per medio 239·00. Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 —·—.

**Berlin**, dnia 2 listopada. Bank noty austryackie 84·80 Spirytus —·—.

**Paryż**, dnia 2 listopada. Trzyprocentowa renta 95·97 mąka —·—

**Frankfurt** dnia 2 listopada. Austr. kred. 202·90. Koleje państwowe 156·90, Disconto —·—. Laura —·—. Losy tureckie 188·25.

## Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

**Wiedeń,** dnia 2. listopada 1911.

Dziś o godzinie 2·30 popołudniu notowano:

Akcye austr. Zakładu kredyt. 650·—. Akcya węgierskiego Zakładu kredyt. 843·50, Akcye Anglobanku 324·25 Akcye Unionbanku 621·— Akcye Länderbanku 547·50 Akcye Bankvereinu 541·50, Akcye Bodencredit 1300·— Akcye galic. Banku hip. 687·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego 714·— Akcye kolei państwowych 734·50, Akcye kolei południowej 111 25, Akcye kolei północnej 5030 do —— Akcye kolei czerniow. 550·—, Akcye Alpiny, 828·—, Akcye Bima Muranyi 678·75, Akcye Prag. Towarz. żel. 2758·00, Akc. Fabryki broni 720·00, Akcye tureckie tytoniowe 323·00, Akcye galic. karp. Tow. naftow. 735·— Oblig. węg. indemn. 91·25 Renta majowa 91·80. Austr. Renta koron. 91·70, Węg. Renta koronowa 90·85, 56-let. Listy Tow. kred. ziemsk. 91·95, 4% Listy Banku hipot. 93·30, $4\frac{1}{2}$% Listy Banku hip. 99·40, 5% Listy Banku hipot. 110·—, 4% Listy Banku kraj. 92·50, $4\frac{1}{2}$% Listy Banku kraj. 99·— 4% Obligacye propinac. 98·30, 4% Galic. pożyczka kraj, z 1893 r. 92·90, 4% pożyczka miasta Lwowa 91·85, 4% Pożyczka miasta Krakowa 90·25 Losy tureckie 239·50 Marki 117·81 Ruble 255·—, Rosyjska 5% renta z 1906 r. 104·00, Akcye Skoda 675·00. Galic. Bank. kred. ziemski 99·25. Powsz. Bank depozytowy —·—

Usposobienie w zgodzie z zagranicą s i l n e, zwłaszcza pod wpływem arbitrażu w Berlinie.

## Zamknięcie giełdy berlińskiej.

**Berlin** 2/11 1911. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy notowano: Kredyty 202·75, Staatsbahny 156·75, Disconto Comandit 188·25, Berlin Tow. handl. 167·—, Laura 165·00, Bohumery 221·62. Kolej połudn. wschodnio-pruska —·—, Ruble za got. 216·95, Kolej warsz.-wied. 197·75, Kolej morza śródziemnego —·—, Kolej Merydyonalna —·—, Losy tureckie 163·50 Renta włoska —·—, „Harpener“ kopalnia węgla 175·12 Kolej Marienburg-Mławka —·—, Konsolidacye —·—, Lombardy 19·87, Kolej Henry 146 75, Niemiecki Bank narodowy 125·50, Kanada Proferred 240·37, Akcye żeglugi hamburgskiej 135·12, Kurs warszawski —·—, Huta „Donnersmark“ 308·—, 3 i pół prc. renta rosyjska z r. 1894 —·—, 3·8 prc. renta rosyjska 88·00, 4 prc. renta rosyjska z r. 1902 91·50, 4 i pół proc. renta ros. z r. 1905 100·40, Rheinische Stahlwerke 156·—, Gelsenkirchen 184·50

Pismem kieruje: KOMITET REDAKCYJNY. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“ Drukiem Artura Goldmana, Lwów. Sykstuska l. 19.—Tel. 305.